

**Jego Magnificencjo Rektorze, grono wykładowców. Absolwenci, Doktoranci i szanowni goście.**

Gdy słyszę śpiew Gaudeamus Ugitur, wracam z tęsknotą do swego polskiego gimnazjum, powstałego podczas wojny w Szkocji, trzykrotnie zmieniając swój postój z początku w pałacu królów szkockich w Scone, - z kolei Dunalaster House koło Perth i ostatni postój w Grendon Hall blisko Aylesbury; w czasie wojny była tam Stacja nadawczo odbiorcza nr. 53a obsługiwana przez polskich podchorążych łączności. Ogółem było nas 120 dziewcząt przybyłych z Rosji, Libanu, Afryki, Palestyny, Indii oraz spora grupa z obozów koncentracyjnych i pracy w Niemczech po 1945r.

Opiekę nad nami sprawowało wówczas Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Londynie. Z tym oświeceniem miałyśmy problem - grono nauczycielskie składało się wykładowców uniwersyteckich, my zaś uczennice różniące się wiekiem od gimnazjalistek którym okres wojny przerwał dalsze studia i należało solidnie nadrabiać, do młodszych jak ja, starające się zrozumieć przyczyny pierwszego rozbioru Polski.

Curriculum było oczywiście przedwojenne, ukierunkowane na humanistykę : literatura, łacina, język francuski, angielski. Wyjątek tworzyli Lucjam Pindor, inżynier- lotnik polski który wykładał fizykę, natomiast matematykę uczył nas były prof. Liceum Krzemienieckiego Aleksander Berger, więzień obozów koncentracyjnych. To właśnie im zawdzięczam mój wybór dalszych studi uniwersyteckich w kierunku nauk ścisłych czyli zastosowanie radioaktywności jako medycyny – pod nazą Medical Physics.

Moje zainteresowania historią i literaturą polską nie zmalaty, przeciwnie gros mej pracy pro publico bono, harytatywnej poświęciłam dla organizacji i instytucji emigracyjnych. Równolegle, z patriotycznego obowiązku rozpocząłam publikacjami w celu korygowania fałszywej historii naszego Kraju, co zostało przez władze polskie doceniane przez nadanie mi Krzyża Komandorskiego Rzecz- pospolitej. ZA więc, z pokorą przyjmuję ten zaszczyt od zasłużonego Polskiego Uniwersytetu powstałego tu na Obczyźnie.

Ad multos annos!

